

z Jerzym Landsbergiem

Na 24 godziny przed startem do XXXVI Rajdu Polski przeprowadziliśmy krótki wywiad z jednym z najlepszych polskich kierowców, ubiegłorocznym trzykrotnym mistrzem kraju **JERZYM LANDSBERGIEM**.

— Jak pan ocenia trasę przyszłych zmagania?

— Dolny Śląsk jest jakby stworzony do rajdów o najwyższym stopniu trudności. Trasa XXXVI Rajdu Polski jest piękna, a zarazem bardzo trudna. Wymaga od kierowców sporych umiejętności.

— Kto jest pańskim faworytem?

— W tegorocznej imprezie startuje wielu świetnych kierowców. Panuje opinia, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Andrzejem Jaroszewiczem i Hiszpanem Zaninim, ale nie można wykluczać niespodzianki.

— Co można powiedzieć o organizacji imprezy?

— Wydaje się, że działacze Automobilkлубu Dolnośląskiego dołożyli maksimum starań, aby XXXVI Rajd Polski wypadł jak najokazalej. Już dziś zbierają gratulacje.

— Które miejsce rezerwuje pan dla siebie?

— Wspólnie z moim serdecznym przyjacielem doc. dr hab. Markiem Muszyńskim, który jest moim pilotem, przede wszystkim chcemy ukończyć ten niezwykle trudny rajd. Nasz wóz „Renault-5” ma zaledwie 80 KM i trudno mu będzie dorównać „Lancii” czy „Seatom”. W Rajdzie Złotych Piasków byliśmy na 7 pozycji. Lokata w pierwszej dziesiątce będzie dużym sukcesem.

— Słyszeliśmy, że zmienił pan ostatnio barwy klubowe?

— Aktualnie występuję w barwach Stomilu Olsztyn i teamu Marlboro, którego od niedawna jestem oficjalnym członkiem obok takich sław kierownicy jak Lauda czy Regazzoni.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy szerokiej drogi.
(j.szm.)